

20 marca 2016. Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej.

(Łk 19,28-40) Jezus ruszył na przedzie, zdążając do Jerozolimy. Gdy przyszedł w pobliże Betfage i Betanii, do góry zwanej Oliwną, wysłał dwóch spośród uczniów, mówiąc: Idźcie do wsi, która jest naprzeciwko, a wchodząc do niej, znajdziecie ośłę uwiązane, którego jeszcze nikt nie dosiadł. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj. A gdyby was kto pytał: Dlaczego odwiążujecie?, tak powiecie: Pan go potrzebuje. Wysłani poszli i znaleźli wszystko tak, jak im powiedział. A gdy odwiązywali ośłę, zapytali ich jego właściciele: Czemu odwiążujecie ośłę? Odpowiedzieli: Pan go potrzebuje. I przyprowadzili je do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na nie Jezusa. Gdy jechał, ślali swe płaszcze na drodze. Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów poczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli. I wołali głośno: Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach. Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom. Odrzekł: Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą.

(Łk 19,28-40)

Jezus ruszył na przedzie, zdążając do Jerozolimy. Gdy przyszedł w pobliże Betfage i Betanii, do góry zwanej Oliwną, wysłał dwóch spośród uczniów, mówiąc: Idźcie do wsi, która jest naprzeciwko, a wchodząc do niej, znajdziecie ośłę uwiązane, którego jeszcze nikt nie dosiadł. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj. A gdyby

was kto pytał: Dlaczego odwiązujecie?, tak powiecie: Pan go potrzebuje. Wysłani poszli i znaleźli wszystko tak, jak im powiedział. A gdy odwiązywali ośłę, zapytali ich jego właściciele: Czemu odwiązujecie ośłę? Odpowiedzieli: Pan go potrzebuje. I przyprowadzili je do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na nie Jezusa. Gdy jechał, słali swe płaszcze na drodze. Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów poczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli. I wołali głośno: Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach. Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom. Odrzekł: Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą.

Msza:

(Iz 50,4-7)

Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał przyjść z pomocą strudzonemu, przez słowo krzepiące. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył Mi ucho, a Ja się nie oparłem ani się cofnąłem. Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym Mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg Mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głąz i wiem, że wstydu nie doznam.

(Ps 22,8-9.17-20.23-24)

REFREN: Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?

Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą,
wykrzywiają wargi i potrząsają głowami:
„Zaufał Panu, niech go Pan wyzwoli,
niech go ocali, jeśli go miłuje”.

Sfory psów mnie opada,
otoczyła mnie zgraja złoczyńców.
Przebodli moje ręce i nogi,
policzyć mogę wszystkie moje kości.

Dzielią między siebie moje szaty
i los rzucają o moją suknię.
Ty zaś, o Panie, nie stój z daleka:
pomocy moja śpiesz mi na ratunek.

Będę głosił swym braciom Twoje imię
i będę Cię chwalił w zgromadzeniu wiernych:
„Chwalcie Pana, wy, którzy się Go boicie,
niech się Go lęka całe potomstwo Izraela”.

(Flp 2,6-11)

Chrystus Jezus istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby

na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM - ku chwale Boga Ojca.

(Flp 2,8-9)

Dla nas Chrystus stał się posłusznym aż do śmierci, a była to śmierć na krzyżu. Dlatego Bóg wywyższył Go nad wszystko i dał Mu imię, które jest ponad wszelkie imię.

(Łk 22,14-23.56)

Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa
według świętego Łukasza.

Ostatnia Pascha

E. A gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim. Wtedy rzekł do nich: + Gorąco pragnąłem spożyć Paschę z wami, zanim będę cierpiał. Albowiem powiadam wam: Już jej spożywać nie będę, aż się spełni w królestwie Bożym. E. Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie rzekł: + Weźcie go i podzielcie między siebie; albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże.

Ustanowienie Eucharystii

E. Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: + To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę! E. Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: + Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana.

Zapowiedź zdrady

Lecz oto ręka mojego zdrajcy jest ze Mną na stole. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak jest postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany. E. A oni zaczęli wypytywać jeden drugiego, kto by mógł spośród nich to uczynić.

Spór o pierwszeństwo

Powstał również spór między nimi o to, który z nich zdaje się być największy. Lecz On rzekł do nich: + Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy przyjmują nazwę dobroczyńców. Wy zaś nie tak [macie postępować]. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa! Któż bowiem jest większy? Czy ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jak ten, kto służy. Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz żebyście zasiadali na tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela.

Obietnica dana Piotrowi

Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiać jak pszenicę; ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci. E. On zaś rzekł: I. Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć. E. Lecz Jezus odrzekł: + Powiadam ci, Piotrze, nie zapieje dziś kogut, a ty trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz.

Chwila walki

E. I rzekł do nich: + Czy brak wam było czego, kiedy was posyłałem bez trzosa, bez torby i bez sandałów? E. Oni odpowiedzieli: T. Niczego. E. Mówił dalej: + Lecz teraz kto ma trzos, niech go weźmie; tak samo torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i kupi miecz! Albowiem powiadam wam: to, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: Zaliczony został do złoczyńców. To bowiem, co się do Mnie odnosi, dochodzi kresu. E. Oni rzekli: T. Panie, tu są dwa miecze. E. Odpowiedział im: + Wystarczy.

Modlitwa i trwoga konania

E. Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną: towarzyszyli Mu także uczniowie. Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: + Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. E. A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się tymi słowami: + Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie! E. Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go. Pograżony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. Rzekł do nich: + Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.

Pojmanie Jezusa

E. Gdy On jeszcze mówił, oto zjawił się tłum. A jeden z Dwunastu, imieniem Judasz, szedł na ich czele i zbliżył się do Jezusa, aby Go pocałować. Jezus mu rzekł: + Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego? E. Towarzysze Jezusa widząc, na co się zanosi, zapytali: I. Panie, czy mamy uderzyć mieczem? I któryś z nich uderzył sługę

najwyższego kapłana i odciął mu prawe ucho. Lecz Jezus odpowiedział: + Przestańcie, dosyć! E. I dotknąwszy ucha, uzdrowił go. Do arcykapłanów zaś, dówódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu, Jezus rzekł: + Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę? Gdy codziennie bywałem u was w świątyni, nie podnieśliście rąk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności.

Zaparcie się Piotra

E. Schwycili Go więc, poprowadzili i zawiedli do domu najwyższego kapłana. A Piotr szedł z daleka. Gdy rozniecili ogień na środku dziedzińca i zasiedli wkoło, Piotr usiadł także między nimi. A jakaś służąca, zobaczywszy go siedzącego przy ogniu, przyjrzała mu się uważnie i rzekła: I. I ten był razem z Nim. E. Lecz on zaprzeczył temu, mówiąc: I. Nie znam Go, kobieto. E. Po chwili zobaczył go ktoś inny i rzekł: I. I ty jesteś jednym z nich. E. Piotr odrzekł: I. Człowieku, nie jestem. E. Po upływie prawie godziny jeszcze ktoś inny począł zawzięcie twierdzić: I. Na pewno i ten był razem z Nim; jest przecież Galilejczykiem. E. Piotr zaś rzekł: I. Człowieku, nie wiem, co mówisz. E. I w tej chwili, gdy on jeszcze mówił, kogut zapiał. A Pan obrócił się i spojrzał na Piotra. Wspomniał Piotr na słowo Pana, jak mu powiedział: Dziś, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał.

Jezus wyszydzony

Tymczasem ludzie, którzy pilnowali Jezusa, naigrawali się z Niego i bili Go. Zasłaniali Mu oczy i pytali: T. Prorokuj, kto Cię uderzył. E. Wiele też innych obelg miotali przeciw Niemu.

Wobec Wysokiej Rady

Skoro dzień nastał, zebrała się starszyzna ludu, arcykapłani i uczeni w Piśmie i kazali przyprowadzić Go przed swoją Radę. Rzekli: T. Jeśli Ty jesteś Mesjasz, powiedz nam! E. On im odrzekł: + Jeśli wam powiem, nie uwierzycie Mi, i jeśli was zapytam, nie dacie Mi odpowiedzi. Lecz odtąd Syn Człowieczy siedzieć będzie po prawej stronie Wszechmocy Bożej. E. Zawołali wszyscy: T. Więc Ty jesteś Synem Bożym? E. Odpowiedział im: + Tak. Jestem Nim. E. A oni zawołali: T. Na co nam jeszcze potrzeba świadectwa? Sami przecież słyszeliśmy z ust Jego.

Jezus przed Piłatem

E. Teraz całe ich zgromadzenie powstało; i poprowadzili Go przed Piłata. Tam zaczęli oskarżać Go: T. Stwierdziliśmy, że ten człowiek podburza nasz naród, że odwodzi od płacenia podatków Cezarowi i że siebie podaje za Mesjasza - Króla. E. Piłat zapytał Go: I. Czy Ty jesteś Królem żydowskim? E. Jezus odpowiedział mu: + Tak, Ja Nim jestem. E. Piłat więc oświadczył arcykapłanom i tłumom: I. Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku. E. Lecz oni nastawali i mówili: T. Podburza lud, szerząc swą naukę po całej Judei, od Galilei, gdzie rozpoczął, aż dotąd. E. Gdy Piłat to usłyszał, zapytał, czy człowiek ten jest Galilejczykiem. A gdy się upewnił, że jest spod władzy Heroda, odesłał Go do Heroda, który w tych dniach również przebywał w Jerozolimie.

Jezus przed Herodem

Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył. Od dawna bowiem chciał Go ujrzeć, ponieważ słyszał o Nim i spodziewał się, że zobaczy jaki znak, działy przez Niego. Zasypał Go też wieloma pytaniami, lecz Jezus nic mu nie odpowiedział. Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie stali i gwałtownie Go oskarżali. Wówczas wzgardził Nim Herod wraz ze swoją

strażą; na pośmiewisko kazał ubrać Go w lśniący płaszcz i odesłał do Piłata. W tym dniu Herod i Piłat stali się przyjaciółmi. Przedtem bowiem żyli z sobą w nieprzyjaźni.

Jezus ponownie przed Piłatem

Piłat więc kazał zwołać arcykapłanów, członków Wysokiej Rady oraz lud i rzekł do nich: I. Przywiedliście mi tego człowieka pod zarzutem, że podburza lud. Otóż ja przesłuchałem Go wobec was i nie znalazłem w Nim żadnej winy w sprawach, o które Go oskarżacie. Ani też Herod - bo odesłał Go do nas; a oto nie popełnił On nic godnego śmierci. Każę Go więc wychłostać i uwolnię.

Jezus odrzucony przez swój naród

E. A był obowiązany uwalniać im jednego na święta. Zawołali więc wszyscy razem: T. Strać Tego, a uwolnij nam Barabasa! E. Był on wtrącony do więzienia za jakiś rozruch powstały w mieście i za zabójstwo. Piłat, chcąc uwolnić Jezusa, ponownie przemówił do nich. Lecz oni wołali: T. Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go! E. Zapytał ich po raz trzeci: I. Cóż On złego uczynił? Nie znalazłem w Nim nic zasługującego na śmierć. Każę Go więc wychłostać i uwolnię. E. Lecz oni nalegali z wielkim wrzaskiem, domagając się, aby Go ukrzyżowano; i wzmagaly się ich krzyki. Piłat więc zawyrokował, żeby ich żądanie zostało spełnione. Uwolnił im tego, którego się domagali, a który za rozruch i zabójstwo był wtrącony do więzienia; Jezusa zaś zdał na ich wolę.

Droga krzyżowa

Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem. A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim.

Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: + Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły. Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym? E. Przyprawiono też dwóch innych - złoczyńców, aby ich z Nim stracić.

Ukrzyżowanie

Gdy przyszedli na miejsce, zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił: + Ojczy, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią. E. Potem rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy.

Wyszydzenie na krzyżu

A lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąco mówili: T. Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym. E. Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: T. Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie. E. Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: To jest Król żydowski.

Dobry łotr

Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: I. Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas. E. Lecz drugi, karcąc go, rzekł: I. Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież - sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze

uczynki, ale On nic złego nie uczynił. E. I dodał: I. Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa. E. Jezus mu odpowiedział: + Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju.

Śmierć Jezusa

E. Było już około godziny szóstej i mrok ogarała całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: + Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. E. Po tych słowach wyzionął ducha.

Po śmierci Jezusa

Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu i mówił: I. Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy. E. Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, wracały bijąc się w piersi. Wszyscy Jego znajomi stali z daleka; a również niewiasty, które Mu towarzyszyły od Galilei, przypatrywały się temu.

Pogrzeb Jezusa

Był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef, członek Wysokiej Rady. Nie przystał on na ich uchwałę i postępowanie. Był z miasta żydowskiego Arymatei, i oczekiwał królestwa Bożego. On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Zdjął je z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany. Był to dzień Przygotowania i szabat się rozjaśniał. Były przy tym niewiasty, które z Nim przyszły z Galilei. Obejrzały grób i w jaki sposób zostało złożone ciało Jezusa. Po powrocie przygotowały wonności i olejki; lecz zgodnie z przykazaniem zachowały spoczynek szabatu.

